



BIULETYN

CZYTELNIA
REGIONALNA
504

Solidarność

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

20.01.2001 r.



Z REGIONU

Spotkanie "zbrojeniówki" z premierem – Warszawa, piątek 19.01.2001 r.

Spotkanie ścisłego kierownictwa Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego Sekcji z premierem Jerzym Buzkiem jest wynikiem spotkań z 8 i 11 stycznia, o których pisaliśmy tydzień temu. W spotkaniu stronę rządową reprezentowali: premier Jerzy Buzek, wicepremierowie Longin Komorowski i Janusz Steinhoff, minister obrony narodowej Bronisław Komorowski, Aldona Kamela-Sowińska, wiceminister Skarbu Państwa odpowiedzialna za restrukturyzację i prywatyzację "zbrojeniówki" oraz wiceminister Henryk Ogryczak (Ministerstwo Gospodarki).

Związkowcy, których w imieniu zakładów naszego Regionu reprezentowali Jacek Zając ("Pronit") i Zbigniew Cebula ("Łucznik"), rozmawiali z premierem Buzkiem na temat m.in. ewentualnej nowelizacji ustawy o restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego i modernizacji technicznej sił zbrojnych RP oraz problemach związanych z upadłościami "kontrolowanymi" zakładów przemysłu obronnego – w naszym regionie "Łucznik" i "Pronit".

Zdaniem strony związkowej istnieje wiele wątpliwości związanych z ww. ustawą o restrukturyzacji "zbrojeniówki", z sześcioletnim planem MON składania zamówień produkcyjnych w firmach tej branży

Zaproponowane przez związkowców spotkanie "pilotował" wicepremier Longin Komorowski. Oprócz delegacji z naszego regionu udział w nim wzięli związkowcy z zakładów zbrojeniowych ze Skarżyska Kamiennej, Stalowej Woli i Łabęd.

Wynikiem piątkowego spotkania jest decyzja, by w środę 24 stycznia odbyło się odrębne spotkanie poświęcone tylko "Łucznikowi". Tydzień później na kolejnym spotkaniu rząd zaprezentuje swoje stanowisko i decyzje we wszystkich poruszanych w trakcie

rozmów ze stroną związkową sprawach.

Przypomnijmy, że podobne w treści były wspomniane na wstępie spotkania z 8 i 11 stycznia. 8 stycznia w Zakładach Radiowych "Rawar" w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego. W trakcie spotkania związkowcy przyjęli stanowiska ws.: zamówień składanych przez MON w zakładach przemysłu obronnego, wieloletnich programów rozwojowych, realizacji ustawy o restrukturyzacji "zbrojeniówki".

11 stycznia Prezydium Sekcji kontynuowało rozmowy z rządem. W spotkaniu uczestniczył wicepremier Longin Komorowski, prezes Krajowego Urzędu Pracy Grażyna Zielińska oraz wiceprezes ZUS Ireneusz Fąfara.

INTERWENCJE

z prac Komisji Interwencji ZR.

Jan Kupiec uczestniczył:

- 8.01.2001 r. w rozprawie Sądzie Pracy w Radomiu jako pełnomocnik pracownika BGŻ o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne. Była to druga rozprawa, którą sąd odroczył na 15.02.
- 12.01.2001 r. w spotkaniu Regionalnej Sekcji Domów Pomocy Społecznej z Komisją Zakładową NSZZ "Solidarność" przy Domu Pomocy Społecznej "Dom Kombatanta" w Łaziskach, które odbyło się w Radomiu, w siedzibie Sekcji Regionalnej. Tematem spotkania było naruszenie statutu Związku przez KZ "S" w Łaziskach w punkcie dotyczącym konsultacji ws. zamiaru wypowiedzenia umowy o pracę wiceprzewodniczącemu KZ.
- 16.01.2001 r. – w rozprawie w Sądzie Pracy w Kozienicach jako pełnomocnik pracownika spółki "Pionki-Meble" o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne. Była to druga rozprawa w sadzie I instancji, która zakończyła się korzystnie dla ww. pracownika, gdyż sąd w ogłoszonym wyroku uznał powództwo za zasadne.

ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE**BARDZO WAŻNA
INFORMACJA!!!****dla pracowników "Łucznika"**

Prezes KUP informuje, że mimo wprowadzenia od 1.10.2001 r. nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, z której wykreślono niektóre paragrafy,

nadal obowiązują rozporządzenia Rady Ministrów wydane na podstawie tych skreślonych paragrafów. **Dotyczy to też rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.04.1999r. w sprawie ustalenia świadczeń przedemerytalnych dla osób zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy z podmiotów gospodarki narodowej objętych programem restrukturyzacji przemysłu obronnego i wsparcia w zakresie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP (Dz.U. Nr 38, poz. 363 ze zm.)** Osoby, które wypełniają wszystkie warunki zawarte w tym rozporządzeniu i zarejestrują się we właściwym urzędzie pracy już po dniu 1.01.2001 r., nabywają prawo do świadczeń przedemerytalnych na zasadach w nich określonych.

Oto oficjalne pismo prezes KUP Grażyny Zielińskiej w tej sprawie.

Starostowie

Prezydenci Miast na Prawach Powiatu

Marszałkowie Województw

Wojewodowie

W związku z napływającymi wciąż do Krajowego Urzędu Pracy wątpliwościami dotyczącymi stosowania po dniu 1.01.2001 r. rozporządzeń wydanych na podstawie uchylonego art. 37k ust. 9 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu tj.: rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16.05.2000r. w sprawie ustalenia świadczeń przedemerytalnych dla osób zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy z przedsiębiorstwa państwowego PKP objętego programem re-

strukturyzacji PKP (Dz.U. Nr 40 poz, 464) , rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28.04.1999r. w sprawie ustalenia świadczeń przedemerytalnych dla osób zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy z podmiotów gospodarki narodowej objętych programem restrukturyzacji przemysłu obronnego i wsparcia w zakresie modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP (Dz.U. Nr 38, poz. 363 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20.04.1999r. w sprawie ustalenia świadczeń przedemerytalnych dla osób zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy z podmiotów gospodarki narodowej objętych programem restrukturyzacji przemysłu hutnictwa żelaza i stali w Polsce (Dz.U. Nr 36 poz. 341 ze zm.) informuję , że nadal pozostają one w mocy .

Oznacza to , iż osoby które wypełniają wszystkie warunki zawarte w powołanych rozporządzeniach i zarejestrują się we właściwym urzędzie pracy już po dniu 1.01.2001 r. nabywają prawo do świadczeń przedemerytalnych na zasadach w nich określonych. Skreślenie w ostatniej nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (ustawa z dnia 22.12.2000r. - Dz.U. Nr 122 poz, 1323) ust. 9 w art. 37k stanowiącego delegację dla Rady Ministrów do wydawania w przyszłości przedmiotowych rozporządzeń nie powinno być traktowane jako podstawa do niestosowania rozporządzeń wymienionych na wstępie w stosunku do osób spełniających warunki w nich zawarte po dniu 31.12.2000r. Należy tu również zauważyć iż osoby, dla których datą rozwiązania stosunku pracy jest dzień 31.12.2000r. mogły się zarejestrować w PUP najwcześniej w dniu 2.01.2001 r. - nie przyznanie takim osobom świadczeń przedemerytalnych mimo wypełnienia warunków zawartych w powołanych rozporządzeniach w naszej opinii byłoby krzywdzące i niezgodne z zasadami współżycia społecznego. Jednocześnie trzeba tu zwrócić Państwa uwagę na fakt, że ostatnie z wym. rozporządzeń (" w sprawie hutników ") dotyczy również osób zwolnionych z pracy w 2001 r.

*Prezes Krajowego Urzędu Pracy
Grażyna Zielińska*



O świniach, durniach i niezawisłych sędziach

Po dość długiej przerwie wracamy do naszej rubryki komentującej przejawy polsko-radomskiej rzeczywistości.

□ Sędzia ponad prawem czyli świńska sprawa

Brytyjski pisarz George Orwell w słynnej i przed laty zakazanej w PRL książce "Folwark zwierzęcy" w usta, a właściwie ryj wieprza, jednego z głównych bohaterów włożył znamienne i czytelne, dla mieszkańców krajów rządzonych przez komunistów, słowa: "Wszystkie zwierzęta są równe, ale niektóre są równiejsze".

Dziś, dzięki polskim niezawisłym sędziom w Wolnej Polsce, otrzymaliśmy dodatkowe wyjaśnienie tego cytatu.

Kilka dni temu zakończyło się postępowanie dyscyplinarne w sprawie sędziego gdyńskiego Sądu Rejonowego, który w 1986 r. skazał Józefa R. na karę więzienia za nawoływanie do bojkotu wyborów. Jak podały dzienniki ogólnopolskie **sędzia Andrzej W. nie został pozbawiony prawa wykonywania zawodu.**

Co zrobił w 1986 r. sędzia Andrzej W – a no, skazał 64-letniego dziś Józefa R. na dwa i pół roku więzienia (z czego ten odsiedział kilka miesięcy) za to...że nawoływał do bojkotu wyborów do komunistycznego Sejmu. Chciał wypuścić na ulice Gdyni świnię z napisem: "Ja głosuję". Nie doszło jednak do tego, bo milicja zatrzymała samochód, którym Józef R. wiozł zwierzę. Mężczyznę zatrzymano. Podczas rewizji w jego domu znaleziono też ulotki nawołujące do bojkotu.

Józef R. w III Rzeczypospolitej doczekał się pełnej rehabilitacji sądowej, ba – sąd, który kilka lat temu rozpatrywał jego wniosek o rehabilitację uznał w swo-



im wyroku, że to co zrobił z Józefem R. w 1986 r. sędzia Andrzej W. odbyło się z pogwałceniem zasad nawet komunistycznego prawa.

Logika nakazuje więc, by sędzia, który stosował kryteria polityczne i był w ten sposób służalczy w stosunku do władz komunistycznych, teraz w wolnym kraju został za to pociągnięty do odpowiedzialności. Przepisy dyscyplinarne obowiązujące od stycznia 1999 r. do końca 2002 r. przewidują, że postępowanie o sprzeniewierzenie się niezawisłości sędziowskiej w procesach politycznych z czasów PRL może zakończyć się w razie potwierdzenia zarzutu tylko usunięciem ze stanu sędziowskiego.

I co? Koledzy po fachu, którzy prowadzili owo postępowanie dyscyplinarne wykonali w kierunku społeczeństwa "gest Kozakiewicza". Cóż, sędzia, prawnik, to kwiat społeczeństwa i jako taki należy do "zwierzątek równiejszych".

My więc wolimy od nich świnie, zwłaszcza te z kokardką.



► □ DURNIE W KW PZPR NIE SIEDZIELI !!!

Mamy już naszego faworyta w konkursie na najśmieszniejsze powiedzenie roku – jest nim wójt Radomia Adam Włodarczyk.

Wójt-prezydent Włodarczyk obejmując swoje stanowisko obiecywał, że „nie będzie miotłą”, a po przejęciu władzy od prawicy lewicowy zarząd nie będzie zwalniał „nie swoich” pracowników Urzędu Miejskiego. Ostatnio stanowisko straciła jednak Grażyna Kłodnicka - dyrektorka wydziału kultury UM, wcześniej Andrzej Bartosiak - dyrektor wydziału zarządzania nieruchomościami.

Cytat roku powstał zaś, gdy Włodarczyk, zapytany przez „Gazetę Wyborczą” jak to się dzieje, że sporo posad w miejskich placówkach czy spółkach zajęli byli pracownicy Komitetu Wojewódzkiego PZPR (np. Jan Andrzejczak - dyrektor wydziału infrastruktury czy Ryszard Witecki - prezes MPK) odpowiedział: - **A czy tam pracowali durnie?**

Niedoinformowanym przypominamy, że Adam Włodarczyk był sekretarzem do spraw propagandy KW PZPR w Radomiu.

Wójtowi Radomia Adamowi Włodarczykowi gratulujemy umiejętnej samooceny lub może braku wrodzonej skromności.

□ Historia rybem okiem widziana

Wielokrotnie pisaliśmy w „Biuletynie” o sprawie pomnika WiN i walce Ligi Republikańskiej oraz środowisk kombatanckich o jego postawienie.

Przypomnijmy, że monument miał stanąć koło kościoła garnizonowego, ale sprzeciwiła się temu zdominowana przez SLD Rada Miejska i Wydział Architektury Urzędu Miejskiego. Odwołanie od decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego złożyła Liga i Fundacja „Pamiętamy”. I co? SKO uznało to odwołanie za zasadne! Sprawa musi być ponownie rozpatrzona przez radomski samorząd. Niezależnie od tego Liga zaproponowała nową lokalizację pomnika, przed Urzędem Wojewódzkim. Pozytywną opinię w tej sprawie wydał wojewoda mazowiecki.

Liga kontynuuje swą kampanię w sprawie pomnika rozlepiając na mieście plakaty z napisem „Kogo



się boi SLD”. Odpowiedź powinna brzmieć – prawdy historycznej.

Tymczasem głos w tej sprawie zabrał radny Bohdan Karaś, przewodniczący Klubu Radnych SLD w Radzie Miejskiej. Jego wypowiedź jeszcze raz udowadnia mądrość naszych pradziadów, którzy mawiali: „Dzieci i ryby głosu nie mają”.

Spytany przez dziennikarzy „Słowa” radny Karaś stwierdził, że członkowie Ligi wypaczają prawdę historyczną i *„Działalność Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” musi być zbadana. Przecież niektórzy popełniali zbrodnie”* (cytat). Tymczasem to właśnie żołnierzy WiN-u rehabilitują ostatnio radomskie sądy, a ceniony za surowe i sprawiedliwe wyroki sędzia Maciej Gwiazda w wywiadzie dla „Słowa” jasno powiedział, że w ocenie sądu WiN był organizacją patriotyczno-niepodległościową.

Po wypowiedzi radnego Karasia już wiemy jak naprawdę powinna brzmieć odpowiedź na pytanie „Kogo boi się SLD”. A przynajmniej powinna.

My też się tego boimy – nieuctwa i głupoty.

➤ pakietu OPTIMA (w załączeniu)

• Zgłoszenia ze struktur NSZZ "Solidarność" będą przekazywane do CENTERTEL - IDEA za pośrednictwem dyrektora administracyjnego KK tel. 0-58 346 21 63, fax. 0-58 30 84 333 lub 0-502 27 33 98.

PROSIMY O PRZEKAZYWANIE POWYŻSZEJ INFORMACJI DO ZAKŁADOWYCH STRUKTUR NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

*Zastępcą Przewodniczącego KK:
Janusz Śniadek*

UKŁADY ZBIOROWE PRACY cz. I

21 września 2000 r. Sejm znoveizował przepisy działu jedenastego kodeksu pracy dotyczącego układów zbiorowych pracy (dalej: UZP). Przepisy weszły w życie 1 stycznia 2001 r.

Na łamach "Biuletynu" w dwóch odcinkach przedstawimy w skrócie ww. nowelizację.

1. Kto może być stroną?

Zakładowe UZP zawiera pracodawca i zakładowa organizacja związkowa (dalej zoz). W dalszym ciągu prawo do wystąpienia z inicjatywą zawarcia układu przysługuje każdej zoz.

Jeżeli pracowników, dla których ma być zawarty zakładowy UZP, reprezentuje więcej niż jedna zoz, rokowania prowadzi ich reprezentacja lub działające wspólnie poszczególne organizacje. Jeśli nie wszystkie zoz przystąpią do rokowań - a mają na to 30 dni - uczestniczą w negocjacjach te, które do nich przystąpiły. Musi być wśród nich choć jedna "reprezentatywna".

UZP zawierają wszystkie zoz, które prowadziły rokowania, albo co najmniej wszystkie reprezentatywne zoz uczestniczące w rokowaniach.

Ponadzakładowy UZP zawierają: ze strony pracowników - właściwy statutowo organ ponadzakładowej organizacji związkowej (poz); ze strony pracodawców - także właściwy statutowo organ organizacji pracodawców.

Ponadto przepisy przejściowe noweli umożliwiają tylko do 31 grudnia 2003 r. zawieranie UZP ministrom i centralnym organom administracji rządowej - w imieniu pracodawców zatrudniających pracowników budżetówki oraz wójtom (burmistrzom, prezydentom miast) w imieniu pracodawców zatrudniających pracowników samorządowych jednostek sfery budżetowej.

Nawet gdy poz wchodzi w skład zrzeszenia (federacji) związków zawodowych lub ogólnokrajowej orga-

nizacji międzyzwiązkowej (konfederacji), jest upoważniona do zawarcia układu. Konfederacja (federacja) uczestniczy w rokowaniach i zawiera układ ponadzakładowy jedynie w razie skierowania do niej pisemnego, umotywowanego wniosku w tej sprawie przez co najmniej jedną z poz prowadzących rokowania. Nie może wówczas odmówić przystąpienia do rokowań.

Ponadzakładowa organizacja związkowa, która po zawarciu układu stała się reprezentatywna, może wstąpić w prawa i obowiązki strony układu, składając w tym celu oświadczenie stronom układu. Co do pozostałych - zgodę na wstąpienie muszą wyrazić uczestnicy układu, zarówno po stronie pracowników, jak i pracodawców. To samo dotyczy organizacji zakładowej.

2. Reprezentatywna organizacja związkowa.

Przez "organizację związkową reprezentującą pracowników" rozumie się "organizację związkową zrzeszającą pracowników, dla których układ jest zawierany", dotyczy to również zrzeszenia federacji konfederacji związkowych.

Nowela na nowo odnosi się jednak do kryteriów reprezentatywności tych organizacji. Ponadzakładowa organizacja będzie reprezentatywna, gdy zrzeszy: co najmniej 500 tys. pracowników lub największą liczbę pracowników, dla których ma być zawarty układ ponadzakładowy (tak było dotychczas), albo też gdy należeć do niej będzie co najmniej 10 proc. ogółu pracowników objętych zakresem działania związku, jednak nie mniej niż 10 tys. (to kryterium jest zaostrożone).

Dotychczas kodeks nie odnosił się do kryterium reprezentatywności organizacji zakładowych. Teraz za taką zostanie uznana tylko ta, która albo zrzesza co najmniej 10 proc. załogi, albo jest jednostką organizacyjną reprezentatywnej organizacji ponadzakładowej, pod warunkiem że zrzesza 7 proc. załogi. Jeżeli żadna z działających u pracodawcy organizacji nie spełnia tych wymogów, reprezentatywną zostanie ta, która zrzesza największą liczbę pracowników. Zawsze jednak liczy się tylko tych pracowników, którzy należą do związku co najmniej sześć miesięcy. Jedna organizacja może zgłosić uczestnikom prowadzącym rokowania zastrzeżenie co do reprezentatywności drugiej, prawo to przysługuje także pracodawcom. Ta, której reprezentatywność podważono, może wystąpić do sądu pracy o potwierdzenie swej reprezentatywności, orzeczenie w takiej sprawie musi zapadnąć w ciągu 30 dni.

3. Gdy układ zostanie rozwiązany...

W razie rozwiązania układu do czasu wejścia w życie nowego stosuje się przepisy dotychczasowego. Wyjątek od tej zasady mogą ustanowić strony - w samym układzie lub w porozumieniu. Skreślono przepis, zgodnie z którym, jeżeli strony oświadczą, że nie zamierzają zawrzeć nowego UZP, postanowienia do-

tychczasowego tracą moc z chwilą jego rozwiązania.

4. Możliwości rozszerzenia układu

Na wspólny wniosek organizacji pracodawców i ponadzakładowych organizacji związkowych, które zawarły układ ponadzakładowy, minister pracy może - gdy wymaga tego ważny interes społeczny - rozszerzyć stosowanie układu (lub niektórych jego postanowień) na pracowników zatrudnionych w firmie nie objętej żadnym ponadzakładowym UZP, ale prowadzącej podobną działalność. Musi jednak zasięgnąć opinii tego pracodawcy albo wskazanej przez niego organizacji pracodawców, wysłuchać stanowiska komisji do spraw układów zbiorowych pracy, a także zoz.

Rozszerzenie to obowiązuje nie dłużej niż do czasu objęcia tego pracodawcy innym ponadzakładowym UZP.

5. Zawieszenie UZP.

Ze względu na sytuację finansową pracodawcy strony mogą zawrzeć porozumienie o zawieszeniu stosowania układu, zarówno zakładowego, jak i ponadzakładowego, jednak na nie dłużej niż trzy lata. Gdy u pracodawcy obowiązuje tylko układ ponadzakładowy - porozumienie o zawieszeniu obowiązywania mogą zawrzeć strony uprawnione do zawarcia układu zakładowego. Trzeba je zgłosić do rejestru UZP.

6. W razie przejęcia zakładu.

Na nowo określono zasady stosowania układu w razie transferu zakładu pracy. Nowy przepis przyjął rok, jako okres obowiązkowego stosowania UZP przez nowego pracodawcę, "chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej". Po jego upływie wypowiada się wynikające z UZP warunki umów o pracę. Nie mają wówczas zastosowania przepisy ograniczające dopuszczalność wypowiedzenia pracy.

7. Rejestracja UZP.

Minister nie będzie rejestrował ponadzakładowych UZP zawieranych przez przewodniczącego zarządu gminy (związku komunalnego) obejmującego pracowników samorządowych sfery budżetowej. Zrobi to okręgowy inspektor pracy. W dalszym ciągu będzie on rejestrował zakładowe UZP, a minister - ponadzakładowe.

Osoba mająca w tym interes prawny może w ciągu 90 dni od dnia zarejestrowania wystąpić - na piśmie i z uzasadnieniem - do organu, który dokonał rejestracji z zastrzeżeniem, że UZP zawarto z naruszeniem przepisów. Wtedy organ rejestrujący w ciągu 14 dni wzywa strony do złożenia dokumentów i wyjaśnień. Gdy stwierdzi, że naruszono przepisy - w ciągu 14 dni wezwie strony do usunięcia nieprawidłowości, chyba że nie Jest to możliwe.

Gdyby strony w ciągu 30 dni nie złożyły dokumentów i wyjaśnień albo w wyznaczonym terminie - też nie krótszym niż 30 dni - nie usunęły nieprawidłowości, organ rejestrujący wykreśli układ z rejestru.

Wynikające z wykreślonego układu warunki umów o pracę są wypowiadane i obowiązują tylko przez okres wypowiedzenia. Także wtedy nie mają znaczenia ograniczenia dopuszczalności wypowiedzenia pracy.

Z SEJMU I Z SENATU

Polska ziemia nie tak łatwo w ręce cudzoziemców

Podczas 73 posiedzenia Senatu rozpatrywana była zmiana ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców w Polsce.

Procedowanie tej ustawy wzbudziło wiele emocji i wywołało wiele kontrowersji zmierzających w szczególności do tego, że nie odrzucenie tej ustawy przez Senat będzie skutkowało bezproblemowym wykupem polskiej ziemi przez cudzoziemców.

Z tego też względu należałoby wyjaśnić jaka była różnica między ustawą przekazaną do Senatu przez Sejm i skutkami jakie z niej mogłyby wynikać, a poprawkami jakie zostały przegłosowane w Senacie. Ponadto istotnym jest wyjaśnienie jaki wpływ na zakup ziemi w Polsce przez cudzoziemców ma Umowa stowarzyszeniowa z Unią Europejską, a w szczególności jej art. 44 ust 7 i art. 53 (podpisana przez Polskę w 1991 r. ratyfikowana w 1993 r. przez Polski Parlament, obowiązująca od 1 lutego 1994r.) w świetle obowiązującej od 1997r nowej konstytucji, a w szczególności jej art. 91.

Dla przejrzystości sytuacji w związku z uchwalaniem z mian do ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców należy przedstawić stan prawny obowiązujący w tej materii w Polsce tak jakby tej nowelizacji w ogóle nie było.

W grudniu 1991 r została podpisana przez Polskę umowa o stowarzyszeniu Polski z Unią Europejską, a następnie zgodnie z Polskimi przepisami w 1993 ratyfikowana (czyli przyjęta z przyrzeczeniem stosowania) przez Polski Parlament i opublikowana w 1994 co skutkowało tym, że obowiązuje ona od 1 lutego 1994r do 1 lutego 2004r. Ta szczegółowa informacja jest o tyle ważna, że nowa Konstytucja z kwietnia 1997 r. uchwalona przez koalicję SLD-PSL, a dokładnie jej 91 artykuł nakazuje, że jeżeli umowa międzynarodowa została przez Polskę podpisana, ratyfikowana i opublikowana w Dzienniku Ustaw to przepisy takiej umowy należy traktować jako część polskiego systemu prawnego. I tak art. 44 ust. 7 umowy stowarzyszeniowej Polski z Unią Europejską

➤ mówi, że przedsiębiorstwa założone w Polsce przez firmy lub obywateli państw Unii Europejskiej będą miały prawo do nabywania, wynajmowania i sprzedaży nieruchomości w Polsce. Te uprawnienia jedynie nie dotyczą nieruchomości będących ziemią uprawną i lasami - je ci przedsiębiorcy będą mogli tylko wydzierżawić. Ponadto będą oni mogli skorzystać z tych uprawnień tylko w przypadku gdy nieruchomość będzie potrzebna do działalności gospodarczej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że te przepisy umowy stowarzyszeniowej Polski z Unią Europejską można tak bezpośrednio stosować dopiero od 1997 czyli od czasu obowiązywania nowej Konstytucji.

Jedyną przeszkodą w takim bezpośrednim stosowaniu tego przepisu umowy stowarzyszeniowej jest bardzo stara ale obowiązująca ustawa z 1920 o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (dopuszcza sprzedaż nieruchomości cudzoziemcom dopiero po uzyskaniu zezwolenia). Ustawa ta była uchwalona zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i miała służyć zabezpieczeniu dopiero co niepodległego państwa przed ewentualnym niekontrolowanym wykupem nieruchomości przez cudzoziemców (głównie chodziło o obywateli Niemiec). Jednakże ustawa ta w niewielkim stopniu już przystaje do czasów współczesnych. Mimo drobnych zmian jakie w niej dokonano w ostatnich latach nadal liczy kilkanaście przepisów, które są dość łatwe do obejścia. Jednym z tych mankamentów jest to, że ustawa ta bardzo wąsko jak na dzisiejsze czasy określa pojęcie cudzoziemca.

Wracając do problemu przed jakim stanęli Senatorowie należy powiedzieć na czym polegała zmiana zaproponowana przez Sejm.

Sejmowa propozycja zmiany ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców zmierzała do wstawienia zapisu do tej ustawy polegającego na tym że przy wydawaniu zezwoleń cudzoziemcom na nabycie nieruchomości na cele działalności gospodarczej należy stosować przepisy wspomnianego wyżej art. 44 ust. 7 umowy stowarzyszeniowej Polski z Unią Europejską. I nic ponad to propozycja Sejmowa nie zawierała.

Natomiast poprawki Senatu wprowadzają poszerzoną definicję cudzoziemców o te rodzaje przedsiębiorstw, których stara definicja nie obejmuje, a które mogą tworzyć w Polsce cudzoziemcy. Ponadto przyznają większe możliwości pozyskiwania informacji przez Ministra Spraw Wewnętrznych i administracji na temat zagranicznego przedsiębiorcy ubiegającego się o wydanie zezwolenia na zakup nieruchomości przed wydaniem zezwolenia. Następna poprawka dostosowuje i tak obowiązujący przepis art. 44 ust. 7 umowy stowarzyszeniowej do Polskiej ustawy a nie odwrotnie

jak proponował Sejm oraz kolejna poprawka nakłada na Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji obowiązki kontrolowania przestrzegania przez zagranicznego przedsiębiorcę warunków zawartych w zezwoleniu, a w przypadku nieprzestrzegania obowiązków cofnięcia zezwolenia.

Jak wynika z powyższego poprawki Senatu w żaden sposób nie liberalizują ustawy, a wręcz przeciwnie uszczelniają nieprzystające do dzisiejszych czasów przepisy ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców z 1920 roku.

W tym miejscu warto zaznaczyć że przepisy które były przedmiotem rozważania przez Senat dotyczyły wyłącznie kwestii nabywania nieruchomości przez cudzoziemców będących przedsiębiorcami, a nie zwykłymi obywatelami państw obcych.

Podsumowując należy powiedzieć, że Senatorowie tak naprawdę odrzucili zmianę ustawy, którą otrzymali z Sejmu, a która wywoływała tak ogromne sprzeczki. Senatorowie AWS przegłosowując pozytywnie swoje poprawki dokonali zupełnie innej zmiany ustawy. Tym samym wykorzystując zawilgość polskiego procesu legislacyjnego dokonali uszczelnienia tej starej ustawy na które to uszczelnienie od wielu lat Polski Sejm nie mógł się zdobyć. W tym momencie od Sejmu będzie zależeć czy odrzuci poprawki Senatu i zgodzi się na pełną liberalizację przepisów o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców czy też utrzyma poprawki Senatu które pozwolą na to aby bardzo stara ustawa lepiej zabezpieczała interesy Polski.

INFORMACJA

Wobec zawartego przez Polskę układu stowarzyszeniowego z Unią Europejską sprawa zakupu ziemi przez cudzoziemców w naszym kraju wywołuje zrozumiałe i uzasadnione niepokój społeczny. Są realne podstawy takiego niepokoju w dalszej i całkiem niedawnej przeszłości. Mieliśmy w naszej historii zagrożenie polskich interesów, gdy Niemcy jako osoby fizyczne i prawne, wykupywali polskie nieruchomości rugując Polaków i powodując zubożenie wszystkich polskich warstw społecznych.

W ostatnich latach mieliśmy także do czynienia z niejasnymi sytuacjami i zagrożeniami. Te niejasności i zagrożenia powstały ze zderzenia dwóch faktów, dzięki którym od 1994 roku obowiązywał w Polsce niekorzystny stan prawny. Po pierwsze - od lutego 1994 r. obowiązuje nas układ stowarzyszeniowy z Unią Europejską. Układ ten w bardzo ogólnych przepisach nakłada na nas dopuszczenie do obrotu ziemią cudzoziemców z krajów UE. Jednocześnie nowa uchwalona przez koalicję SLD-PSL, Konstytucja RP (art. 91 ust. 1) stanowi, że każda umowa międzynarodowa ratyfikowana przez Polskę i opublikowana w ➤

➤ Dzienniku Ustaw ma moc obowiązującą w ramach polskiego systemu prawnego. Ma to taki skutek, że od 1997 roku, gdy weszła w życie nowa Konstytucja obowiązująca nas w omawianej kwestii przepisy umowy stowarzyszeniowej. Przy obecnie obowiązujących przepisach konstytucyjnych tego stanu prawnego obejść się nie da, nawet gdyby uchwalić ustawę zakazującą w ogóle sprzedaży nieruchomości cudzoziemcom. Ustawa taka byłaby niezgodna z Konstytucją.

Po drugie - krajowy stan prawny dotyczący zakupu ziemi przez cudzoziemców w Polsce reguluje ustawa z 1920 roku (z niewielkimi zmianami). Ustawa była dostosowana do ówczesnych warunków i zagrożeń (wykup przez obywateli Niemiec). Ponieważ formy działalności gospodarczej i organizacji tej działalności uległy dużym zmianom, w tej ustawie zupełnie nie przewidywanym, jej przepisy są łatwe do obejścia i stwarzają okazję do licznych zagrożeń polskiego interesu. Stąd wzięta się konieczność takiej nowelizacji tej ustawy, która będzie chronić przed dowolną interpretacją, a także umożliwi kontrolę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nad sprzedażą gruntów cudzoziemcom. Nowelizacja ustawy z 1920 roku dokonana przez Sejm nie dawała takich możliwości. Nie zmieniała niekorzystnego stanu prawnego. Ale odrzucenie tej nowelizacji zarówno w Sejmie jak w Senacie nie dawało żadnej korzyści dla ochrony polskich interesów. W znacznym stopniu natomiast zapewniają to poprawki przyjęte w Senacie, ograniczając zagrożenia. Dotyczą one po pierwsze lepszego poinformowania Ministra Spraw Wewnętrznych o zagranicznych przedsiębiorcach, którzy chcą nabyć nieruchomości w Polsce. Po drugie dzięki temu rozszerza możliwość nie zezwolenia na sprzedaż, a nawet unieważnienia

sprzedaży lub dzierżawy w ciągu 10 lat od daty zawarcia transakcji. Po trzecie - nakłada na Ministra obowiązek kontrolowania czy zagraniczny nabywca przestrzega warunków zawartych w zezwoleniu. Zaś w przypadku nie przestrzegania tych warunków nakłada na Ministra obowiązek cofnięcia zezwolenia. Nawet jeśli od nabycia nieruchomości minęło 10 lat. Reasumując trzeba przypomnieć, że przepisy o nabywaniu nieruchomości w Polsce dotyczą wyłącznie osób będących przedsiębiorcami prowadzącymi w Polsce legalną działalność gospodarczą, nie zaś zwykłymi obywatelami państw UE. Poprawki przyjęte przez Senat oznaczają faktycznie odrzucenie przyjętej przez Sejm nowelizacji ustawy. Obecnie ma ona zupełnie inną treść i sens., korzystniejszy dla interesów polskich. Inne zmierzające w podobnym celu rozwiązania są przy obecnym stanie prawnym niemożliwe do wprowadzenia.

Biuro

Prasowe Klubu Senatorskiego AWS

KOMUNIKATY/ OGŁOSZENIA

□ **Kalendarze związkowe**
Zarząd Regionu informuje, że można już zamawiać "Kalendarze związkowe" na 2001 r. Cena 1 egz. -19,50 zł. Zamówienia można składać w sekretariacie ZR, tel. 36-251-61.

□ **Monety pamiątkowe**
"Grudzień '70"

Zarząd Regionu informuje, że można składać zamówienia na srebrne monety pamiątkowe "Grudzień '70" o nominale 10 zł. Cena

1 egzemplarza 40 zł. Zamówienia można składać w sekretariacie ZR, tel. 36-251-61.

APEL O POMOC

Nazywam się Marek Wrzosek. Zwracam się z prośbą o pomoc w zgromadzeniu środków finansowych na leczenie.

Zachorowałem na stwardnienie rozsiane. Jedyny skuteczny lek - interferon beta. Jest bardzo drogi. Dwuletnia kuracja wyniesie około 75 tys. zł. Lekarze twierdzą, że u mnie teraz jest największa szansa na zahamowanie rozwoju choroby, gdyż nie ma trwałych zmian w układzie ruchowym.

Nie mam pieniędzy, mam tylko wielką nadzieję, że są dobrzy ludzie i przy ich pomocy uda się powstrzymać chorobę. Dzięki temu jeszcze przez wiele lat i byłbym sprawny fizycznie. Mam 35 lat, żonę i dwoje dzieci w wieku 2 i 10 lat. Jestem pracownikiem

Z.S.Z., a moja żona jest na zasiłku dla bezrobotnych.

Konto:

Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego.

Kredyt Bank PBI S.A. Oddział w Radomiu 15001647-651-121640009270

z dopiskiem dla Marka Wrzosa.

Za okazaną nam życzliwość i pomoc składam wszystkim serdeczne podziękowanie.

BIULETYN INFORMACYJNY NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 52
tel. 36 25161, fax 36 238 04
Redakcja: Paweł PODLIPNIAK
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO
.....
egzemplarz bezpłatny